



KOMENTARZ

Znaczenie sytuacji na granicy Białorusi dla bezpieczeństwa regionu

Anna Maria Dyner

Graniczące z Białorusią państwa UE i NATO, w tym zwłaszcza Litwa, od kilkunastu tygodni zmagają się z inspirowanym przez białoruskie władze napływem migrantów, którzy w nielegalny sposób próbują przekroczyć granicę. Trzeba liczyć się z próbą wykorzystania przez reżim uchodźców z Afganistanu do pogłębienia kryzysu granicznego. Wywoła to kolejne napięcia w stosunkach Polski, Litwy i Łotwy z Białorusią i może spowodować eskalację napięcia w regionie.

Co się dzieje na granicy Białorusi z państwami UE?

Litwa, Polska i Łotwa zmagają się ze znacznym napływem migrantów, którzy przy pomocy białoruskich służb granicznych starają się w nielegalny sposób przekroczyć granicę. Najwięcej – ponad cztery tys. osób – zostało zatrzymanych na granicy litewskiej. Byli to przede wszystkim obywatele Iraku. W przypadku Polski liczba ta przekroczyła dwa tysiące, w większości obywateli Afganistanu.

W związku z tą sytuacją od początku lipca obowiązuje na Litwie stan nadzwyczajny, a w sierpniu Łotwa wprowadziła stan wyjątkowy w rejonach graniczących z Białorusią. Ponadto oba państwa przyjęły przepisy umożliwiające ich służbom granicznym odsyłanie migrantów na Białoruś, która, w ich ocenie, ma status kraju bezpiecznego. Natomiast Polska do ochrony pasa granicznego skierowała dodatkowych funkcjonariuszy Straży Granicznej, których wspomaga wojsko. Sytuacja na granicy może zaostrzyć się w najbliższych tygodniach w związku z napływem uchodźców z Afganistanu po przejściu w tym [państwie władzy przez talibów](#).

Jakie są perspektywy rozwoju sytuacji na granicy z Białorusią?

Utrzymanie kryzysu migracyjnego leży w interesie białoruskich władz, dla których jest to element działań odwetowych prowadzonych przeciwko Polsce, Litwie i Łotwie za ich poparcie dla represjonowanej opozycji i unijnej polityki sankcji. Sytuację wykorzysta Rosja, która będzie zainteresowana przejęciem kontroli nad kanałami przerzutu Afgańczyków, którzy uciekli na jej terytorium lub do państw Azji Centralnej. Może dać to Rosji dodatkowe narzędzie wywierania presji na państwa wschodniej flanki NATO i wywoływania w nich politycznych podziałów.

Biorąc pod uwagę utrzymujące się napięcia między służbami granicznymi Białorusi i państw UE i NATO, można też obawiać się incydentu np. zużyciem broni przez funkcjonariuszy. Sytuacja na granicy może dodatkowo zaostrzyć napięcie w sferze bezpieczeństwa wywołane m.in. przez zaplanowane na 10–16 września rosyjsko-białoruskie manewry Zapad.

Jak można przeciwdziałać eskalacji zagrożenia?

Białoruskie władze mogą być zainteresowane porozumieniem w sprawie zatrzymania uchodźców jedynie

KOMENTARZ PISM

pod warunkiem zniesienia przynajmniej części sankcji UE. Jednak ze względu na prowadzoną politykę represji wobec własnego społeczeństwa będzie to bardzo trudne. Dlatego Polska i państwa bałtyckie powinny lobbować w UE m.in. za rozwiązaniem pomijającym białoruski reżim, polegającym na wsparciu finansowym i infrastrukturalnym państw pochodzenia migrantów i sąsiednich.

Polska, Litwa i Łotwa powinny też zwiększyć ochronę granicy z Białorusią i poszerzyć kooperację w tym zakresie

obejmującą zarówno służby graniczne, jak i wojsko, uwzględniając odpowiednie normy prawa międzynarodowego i aspekt humanitarny. Warto również, aby wszystkie trzy państwa zabiegały o istotne wsparcie ze strony Frontexu. Powinny one również poszerzyć współpracę wywiadowczą i kontrwywiadowczą w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom związanym z nielegalną migracją (terroryzm, handel ludźmi).